

JÓZEF WÓJCIK
ur. 1937; Wierzbica



Miejsce i czas wydarzeń	Wierzbica, PRL
Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska, pszczelarstwo, pszczoły, życie pszczół, praca w pasiece, praca pszczelarza, pożytek pszczeli, rośliny pożytkowe

Dzisiaj jeździ się z pszczołami na pożytki

Dzisiaj kultywuje się takie rozwiązanie, że się jeździ z pszczołami na pożytki. W moich okolicach, gdzie dotychczas stacjonują pszczoły, teraz nie ma na przykład rzepaku. Ponieważ są głównie sady i dużo, dużo czarnej porzeczki, to upraw, które kiedyś dominowały a są miododajne, niestety nie ma. Wczesny pożytek, z wiosny, to jest mniszek, kwitnące sady, ale także dużo drzew, które dają głównie pyłek. Ale nie tylko, bo i nektaru co nieco. W okresie kwitnienia malin możemy mówić o znacznej ilości zbieranego nektaru przez pszczoły. Przed komasacją pól w Urzędowie siano bardzo dużo gryki. Wtedy nie było problemu z gryczanym miodem. Dzisiaj pszczelarze wywożą pszczoły głównie w janowskie czy w lubartowskie, żeby zebrać miód gryczany, oczywiście pod zapotrzebowanie ludzi.

Wielokwiat, bo tak nazywamy zbiór z różnych roślin, jest interesującym miodem i znajduje tu nabywców. Także w Lublinie to się zauważa. Miód ten jest łagodniejszy, nie tak ostry i nie tak mdły. Zapach ma różnorodny. Trudno tu wchodzić w upodobania konsumentów, niemniej jednak wielokwiat jest bardzo dobrym miodem.

Data i miejsce nagrania	2016-09-08, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"